

TEKSTURA
Rocznik Filologiczno-Kulturoznawczy
tom 1 (4) 2013

Agnieszka Straburzyńska-Glaner



GALERIA, KTÓRA PORUSZA!

Galeria Rusz to jedno z ciekawszych zjawisk artystycznych na mapie współczesnego Torunia. Grupa współtworzona przez Joannę Górską i Rafała Góralskiego¹ (oboje urodzeni w roku 1973) zajmuje się przede wszystkim prezentacją sztuki w przestrzeni miejskiej. Artyści, działający głównie w Toruniu, początek swych przedsięwzięć datują na pierwszą połowę 1999 roku, choć – jak zaznaczają – do oficjalnego uruchomienia galerii doszło dopiero w sierpniu tegoż roku.

Pierwsze lata twórczej działalności odbywały się pod znakiem poszukiwań właściwej formy artystycznej kreacji. Murale, jako jeden z pierwszych środków wyrazu plastycznego, zostały przez artystów uznane za nazbyt ograniczające i w zasadzie odrzucone. Kolejny eksperyment, możliwy do zrealizowania dzięki nawiązaniu przez grupę współpracy z Galerią Zewnętrzną AMS, polegał na wykorzystaniu dla celów artystycznych billboardu znajdującego się przy Szosie Chełmińskiej 37. W tym okresie Joanna Górską i Rafał Góralski działali wspólnie z toruńskim performerem Wojciechem Jaruszewskim, który jednak po niedługim czasie² odłączył się od grupy, poszukując własnych ścieżek artystycznego rozwoju.

Galeria Rusz (używająca wówczas niejednolitej nomenklatury i znana jako: Galeria Róż, Galeria Rósz, Galeria Ruż) zaczęła się krystalizować i przekształcać z nieformalnej grupy inspirujących się wzajemnie przyjaciół w świadomy swego celu i metod twórczych zespół artystyczny. Projekt jed-

¹ W pierwszej fazie twórczości Rafał Góralski używał wielu pseudonimów artystycznych, m.in.: Pułkownik Krauters, Malivia Rec., Dynia Warczygłowa, Antena Boy.

² Ostatnie wspólne działania datuje się na rok 2004.

nobillboardowej galerii prezentującej całoroczną, zewnętrzną ekspozycję okazał się eksperymentem, który, odmieniając postrzeganie sztuki i samej rzeczywistości przez jego twórców, w stopniu największym wpłynął na artystyczny i ideologiczny kształt Galerii Rusz.

Podstawowym wymogiem, jaki Górska i Góralski stawiają tworzonej przez siebie sztuce, jest wywołanie emocji, poruszenia – u samych twórców, a przede wszystkim u odbiorców sztuki publicznej. Poruszanie rozumiane jest przez artystów jako wyprowadzanie z marazmu miejskiej rzeczywistości, wytrącanie z rutyny, jako zadawanie egzystencjalnych pytań i stawianie odbiorcy-przechodnia wobec istotnych problemów człowieka i świata. Zadaaniem autorów jest to, by drogą kreowanej przez siebie sztuki dawać sposobność do podjęcia refleksji, odbiorcy natomiast mają szansę ów trud refleksji podjąć.

Tematyka prac twórców Galerii Rusz jest bardzo różnorodna, a przez to niezmiernie trudna do skategoryzowania³, niemniej jednak wspólnym mianownikiem wszystkich dzieł, elementem pozwalającym spojrzeć na dotychczasowy dorobek toruńskich artystów jako na spójny i konsekwentny w swej idei projekt artystyczny, jest aspekt społecznego myślenia o sztuce. Każda z prezentowanych przez Galerię Rusz prac w większym lub mniejszym stopniu porusza problem procesów i zjawisk społecznych kształtujących współczesny świat i ludzi w nim żyjących. W centrum zainteresowania twórczości Joanny Górskiej i Rafała Góralskiego zawsze stoi człowiek w jego skompilowanych uwikłaniach i społecznych relacjach. Tym, co w proponowanych przez Galerię Rusz obrazach wysuwa się na plan pierwszy, jest nieustanne akcentowanie zawieszenia człowieka pomiędzy wymiarem jednostkowym a społecznym w jego życiowej aktywności.

Przy całej „cukierkowej” otoczce, jaką wprowadza formalna strona prezentowanych przez Galerię Rusz plakatów, kondycja człowieka w nich ukazwana jawi się raczej jako słodko-kwaśna, a niekiedy i cierpka. Gorzki humor, ironia, groteska, szyderstwo, absurd czy artystyczna prowokacja to metody, którymi artyści starają się zaintrygować odbiorcę-przechodnia.

³ Problem kategoryzacji dwunastoletniego dorobku artystycznego Galerii Rusz zaistniał dla samych twórców w sposób szczególny podczas tworzenia zbiorczego albumu zatytułowanego *Galeria Rusz*. Zamieszczone w nim (wybrane) prace pogrupowane zostały w sześć tematycznych działów: 1. Przepełnia nas miłość i nienawiść, 2. Siejemy paranoję i ją zbieramy, 3. Powrót woln(ości), 4. Napraw się sam!, 5. Stawiamy opór, 6. Ołowiany charakter. Zaproponowany w albumie porządek tematyczny jest – jak zaznaczają artyści – jednym z wielu możliwych ujęć.

Artyści Galerii Rusz rozwijają i propagują ideę sztuki refleksyjnej, sztuki, która porusza. Ich zdaniem sztuka może pełnić rolę rezonatora, który wprowadza odbiorcę w indywidualne drgania, ukazuje nowe tropy rzeczywistości, namawia do pomyślenia na nowo o sobie i otaczającym świecie. Sztuka refleksyjna to swoistego rodzaju lustro, dzięki któremu można zobaczyć własne plecy, czyli coś, czego zwykle nie widzimy, a co jest ważną, integralną częścią naszej istoty. Sztuka refleksyjna umożliwi odbiorcy pogłębioną analizę rzeczywistości w jej różnorodnych aspektach. Tropi skomplikowaną relację pomiędzy „subiektywnymi”, wewnętrznymi procesami psychologicznymi a „obiektywnymi”, zewnętrznymi procesami społecznymi⁴.

Warto zauważyć, że prace Galerii Rusz w swym ideowym przekazie są wołaniem o podstawowe wartości humanistyki: wolność, dobro, zrozumienie, miłość, prawo do marzeń czy poczucie sensu życia. Wartości te, domagające się uwagi w otwartej przestrzeni współczesnego miasta, w specyficznej formie, jaką obrała Galeria, nie ulegają, o dziwo, ani trywializacji, ani pompacyjnej patetyczności. Mariusz Knorowski, dyrektor ds. artystycznych Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, przyznaje:

Jest w tej działalności Galerii jakaś niewymownie szczerą, apostołską misją. Dla mnie osobiście jest to wiarygodne przesłanie. Demonstruje niespotykaną już dzisiaj wartość (deficytowy towar sprzeczny z postulatami reklamy) – jaką jest szczerłość, a „w promocji” także uczciwość „w pakiecie”⁵.

Nieprzypadkowo w charakterystykach twórczej działalności Galerii Rusz kontekstem nieustannie powracającym jest właśnie poetyka reklamy. Obok rozmaitych form aktywności Joanny Górskiej i Rafała Góralskiego (sztuka plakatowa, happeningi, festiwale, konferencje) formą pierwotną i do dziś – jak można przypuszczać – najważniejszą jest, wspomniana już, prowadzona przy Szosie Chełmińskiej 37 w Toruniu jednobillboardowa galeria plakatu zaangażowanego. Sam zaś „bilbord” jest w dyskusji o sztuce Galerii Rusz swoistym słowem kluczem.

Billboard poza tym, że jest w dzisiejszym świecie najpopularniejszym sposobem rozpowszechniania treści reklamowych, charakteryzującym się: wielkoformatowością, powtarzalnością i bezpośredniością przekazu, jest też symbolem pozostającego na usługach dóbr materialnych współczesne-

⁴ *Galeria Rusz*, Toruń 2011, s. 141.

⁵ M. Knorowski, *Wilk w owczej skórze*, [w:] *Galeria Rusz*, s.11.

go świata konsumpcji. Galeria Rusz, korzystająca z tego ewidentnie nieprze-zroczystego medium, dokonuje bardzo znaczącego przewartościowania jego idei. Otóż, wykorzystując możliwość dotarcia do stosunkowo szerokiego kręgu odbiorców (pamiętajmy, że mówimy o galerii prezentującej sztukę wyłącznie na jednym plakacie), służy celowi zupełnie innemu niż właściwej pierwotnemu przeznaczeniu przekaźnika komercji. Joanna Górską i Rafał Góralski, wymagający od odbiorców swej sztuki postawy krytycznej bądź choćby refleksyjnej, starają się pomnażać we współczesnej kulturze głosy alternatywnie zaangażowane. Są w swej sztuce krytyczni, a nawet autokrytyczni, przez co przeciwstawiają się kreowanej przez reklamę bezrefleksyjnej i afirmatywnej wersji życia⁶.

Ciekawym, nieco przekornym i niezwykle inspirującym z punktu widzenia dyskusji nad reklamowym wymiarem działań Gallerii Rusz, jest głos prof. Ewy Rewers, która na Kongresie Kultury Polskiej we wrześniu 2009, podczas sesji plenarnej zatytułowanej „Przestrzenie twórczości”, w wygłoszonym przez siebie referacie *Czy miasta polskie mogą stać się społecznymi dziełami sztuki?* zauważyła:

Sztuka jest podstawą kapitału kulturowego miast, który nie tylko wpływa na jakość kapitału społecznego, lecz przekształca się w kapitał ekonomiczny (interesujące, otwarte na nowe idee, bogate kulturowo przestrzenie miejskie są warunkiem napływu klasy kreatywnej). Sztuka pozostawia też w przestrzeni miejskiej dodatkową wartość, nieprzekładalną na wartości społeczne i ekonomiczne. Sztuka miasta–miasto–twórczość nie jest zatem niewygodnym, roszczeniowym petentem ustawiającym się w kolejce do państwowej kasy, lecz warunkiem rozwoju ekonomicznego miast⁷.

Jak się okazuje, nie tak obca reklamie jest idea sztuki (także niekomercyjnej). W kontekście słów Ewy Rewers również Galeria Rusz dokłada swą cegiełkę do kulturalnego – i w dalszej perspektywie – ekonomicznego rozwoju Torunia, choć z punktu widzenia własnego podejścia do reklamy (także reklamy sztuki) stara się zachować pozycję zdroworoządkową: „Nie jesteśmy przeciwko reklamie i konsumpcji – mówią artyści – ale wszystko, co jest nad-

⁶ Tamże.

⁷ E. Rewers, *Czy miasta polskie mogą stać się społecznymi dziełami sztuki?*, [tekst oparty na referacie wygłoszonym na Kongresie Kultury Polskiej podczas sesji plenarnej „Przestrzenie twórczości”], [w:] Kongres Kultury Polskiej, <http://www.obieg.pl/wydarzenie/14142>; dostęp: 20.05.2011.

miarowe i jednowymiarowe, może być szkodliwe. Staramy się w ten uproszczony i przeładowany marketingową perswazją świat przesądzić nową wizję – wielowymiarową, ukierunkowaną na człowieka jako istotę ludzką, a nie tylko potencjalnego klienta”⁸. Galeria Rusz jest na mapie współczesnej polskiej sztuki plakatowej swoistym fenomenem. Kluczem jego zrozumienia jest dostrzeżenie paradoksu, którego istota tkwi w tym, iż billboardowa galeria sztuki Joanny Górskiej i Rafała Góralskiego, nie będąc zjawiskiem nowym ani w swym społecznym podejściu do sztuki, ani w artystycznym wykorzystaniu reklamowego medium billboardu, mimo wszystko na gruncie polskim cechuje się oryginalnością.

Billboard jako wykorzystywany przez galerie zewnętrzne nośnik przekazów o charakterze artystycznym pojawił się w latach 70. ubiegłego wieku. Przykładem mogą być działania funkcjonującego w Stanach Zjednoczonych *Billboard Liberation Front* (BLF), który w ramach tzw. *culture jamming*⁹ dokonywał modyfikacji komercyjnych reklam poprzez „przechwytywanie” znanych i rozpoznawanych społecznie elementów reklamowej ikonosfery i włączanie ich w zupełnie odmienny od pierwotnego kontekst. Prowokacje artystyczne Frontu Wyzwolenia Billboardów miały więc na celu atakowanie kultury konsumpcji jej własną bronią po to, by sprowokować użytkowników kultury masowej do obrania postawy obywatelskiego zaangażowania.

Idea ulicznej prezentacji sztuki na nośnikach reklamowych została przejęta także przez polskich artystów, choć pierwsze praktyki w tym kierunku datuje się dopiero na ostatnią dekadę ubiegłego stulecia¹⁰. W 1998 roku w Krakowie z inicjatywy Rafała Bujnowskiego powstała Galeria Otwarta, a w Poznaniu Galeria Zewnętrzna AMS. W tym samym czasie utworzona w 1995 roku warszawska galeria Twożywo rozpoczęła funkcjonowanie w niezmiennym już później, dwuosobowym składzie: Krzysztof Sidorek i Mariusz Libel. Rok 1999 natomiast to, jak już wspomniano, data powstania

⁸ J. Górka i R. Góralski, *Nasza sztuka poRUSZA*, [w:] *Galeria Rusz*, s. 3.

⁹ Mianem *culture jamming* (w polskim tłumaczeniu – zakłócanie fal kultury) określa się ruch kulturowy zrodzony w latach 70. XX, którego ojcem założycielem jest kanadyjski pisarz, autor książki *Culture Jam. How to reverse America's suicidal consumer binge-and why we must*, Kalle Lasn. Celem jammerów jest uczynienie interakcji media masowe – użytkownik kultury obustronnie aktywną i obustronnie świadomą.

¹⁰ J. Gądecki, *Sztuka, która się rusza, i porusza...*, [w:] *Art Moves 2009*, Toruń 2010, s. 7.

Galerii Rusz – galerii, która jako jedyna z powyższych pozostaje czynna do dziś jako najdłużej działający projekt tego typu na świecie¹¹.

W oczach Joanny Górskiej i Rafała Góralskiego to jednak nie tyle długowieczność, co odmienny stosunek do sztuki publicznej stanowi najważniejszy wyznacznik tworzonej przez nich grupy, pozwalający wyróżnić Galerię Rusz na tle pozostałych polskich projektów tego typu.

Zdaliśmy sobie sprawę – piszą artyści – że to, co robimy, jest czymś zupełnie odmiennym od tego, co proponowały pozostałe galerie bilbordowe. Mimo iż z zaciekawieniem obserwowaliśmy ich działania, to wizja, jaka przyświecała pokazom krakowskim kompletnie nas nie przekonywała. Wykorzystanie bilbordów jako narzędzia reklamowego służącego do nagłaśniania artystycznego ego, czy też prywatnej tablicy informacyjnej z banalnymi komentarzami adorujących siebie nawzajem przyjaciół wydawało nam się kompletną pomyłką. Bilbord posłużył tu do tego, do czego pierwotnie został stworzony, czyli do prezentowania reklam – w tym przypadku były to reklamy sztuki. [...] Obca nam również była idea prezentowana przez Galerię Zewnętrzną AMS. Pokazywanie hermetycznej sztuki galeryjnej na zewnątrz kłóciło się z naszą wizją docierania do szerokiego grona nieprzygotowanych odbiorców. Mimo iż dzieła prezentowane w ramach tego projektu zaistniały poza tradycyjnymi galeriami, większość z nich komunikowała się tylko z wąskim, wyspecjalizowanym kręgiem odbiorców sztuki, krytykami i artystami, a nie z „niewdrożoną” publicznością spoza artystycznego „getta”¹².

Sztuka publiczna jest w dzisiejszej kulturze zjawiskiem niesłychanie modnym i popularnym. Idea wychodzenia do odbiorcy i przekraczania ram wystawowych, wynikająca z chęci nawiązania nieskrępowanych konwencją więzi na linii twórca–widz okazała się dla współczesnej rzeczywistości kulturowej bardzo płodną i stosunkowo łatwo przyswajalną. Muzycy, aktorzy, performerzy, happenery, plastycy, ba, nawet literaci nie stronią od ulicznego prezentowania swych dokonań artystycznych.

Niestety przy bliższym przyjrzeniu się różnego rodzaju występom w przestrzeni publicznej często okazuje się, że spora część przedsięwzięć tego typu opiera się wyłącznie na zmianach o charakterze lokacyjnym. Opuszczone fabryki, miejskie place czy ulice stają się jedynie atrakcyjnym estetycznie

¹¹ Krakowska Galeria Otwarta zakończyła swą działalność po upływie zaledwie trzech lat, w roku 2001; w grudniu roku następnego swą ostatnią edycję zorganizowała poznańska Galeria Zewnętrzna AMS, natomiast grupa Twożywo zakończyła swą piętnastoletnią działalność z dniem 01.03.2011.

¹² J. Górski i R. Góralski, dz. cyt., s. 2.

„opakowaniem” galeryjnej czy scenicznej sztuki. Niezwykle częstą jest również praktyka mechanicznego odgradzania sfery tworzenia i prezentowania dzieł od obszaru ich odbioru, co jest w przypadku sztuki plenerowej oczywistym zaprzeczeniem deklarowanej przez artystów woli budowania autentycznych, bliskich i nieformalnych więzi. O ile dla sztuki plakatowej aspekt fizycznego dystansu odgrywa może nie tak istotną rolę jak w odniesieniu do tych działań artystycznych, których materia jest ciało człowieka, o tyle pomijanie kwestii formalnego dostosowania dzieł do percepcyjnych i interpretacyjnych możliwości niewyspecjalizowanego, często przypadkowego odbiorcy niesie ze sobą konsekwencje o zdecydowanie donioślejszym znaczeniu. Jak bowiem słusznie zauważyli Joanna Górską i Rafał Góralski, przeniesiona na ulice sztuka typowo galeryjna wcale nie trafia do szerszego niż w budynku kręgu adresatów, pozostając w istocie zrozumiałą jedynie dla odbiorców wyspecjalizowanych.

Galeria Rusz, chcąc za pomocą permanentnej jednobillboardowej galerii poruszać serca i umysły widzów prawdziwie „ulicznych”, wykształciła swój własny, rozpoznawalny język artystyczny. Jego cechą najistotniejszą jest dążenie do prostoty zauważalne zarówno w warstwie formalnej, jak i treściowej. W „galeryjnej” twórczości Joanny Górskiej, Rafała Góralskiego i zapraszanych przez artystów do współpracy gości dominują dzieła w stylu naiwnym, utrzymane w nieco jaskrawej, wielobarwnej tonacji. Artyści posługują się metodą płaskich plam kolorystycznych, oddzielanych wyraźnym, choć celowo niedbałym i nieregularnym konturem. Nierzadko też obserwujemy prace bardziej graficzne, inspirowane symbolami, zdecydowanie rzadziej natomiast plakaty fotograficzne. Intensywna kolorystyka plakatów ma służyć, w intencji autorów, zwiększeniu ich zauważalności w przeładowanej komunikatami i znakami przestrzeni miejskiej¹³. Aspekt rywalizacji o uwagę odbiorcy jest tu tym istotniejszy, że również prace Galerii Rusz są w wymiarze funkcjonalnym komunikatami.

Prezentowane na toruńskich billboardach plakaty to w większości dzieła o złożonej, słowno-ikonicznej strukturze. Relacja słowo-obraz w zależności od charakteru konkretnego dzieła kształtuje się różnie. Część prac realizuje stosunkowo luźny stopień zespolenia, określane jako odniesienie. Forma ta charakteryzuje się współlistnieniem obu zjawisk wizualnych przy wyraźnym ich wyodrębnieniu i oddzieleniu, tak by komunikat słowny nie

¹³ Tamże, s. 3.

wchodził w obszar ikoniczny¹⁴. Ścisłejszym, lecz również wyodrębniającym elementy składowe stopniem zespolenia jest – najbardziej specyficzne dla sztuki plakatowej w ogóle – współlistnienie. Mianem tym określamy taki rodzaj odniesienia, gdy słowo i obraz są współobecne na jednej płaszczyźnie przedstawieniowej. W tego typu realizacjach obraz tworzy najczęściej swego rodzaju ramę, w którą wpisane są słowa¹⁵. Formą najściślejszego oddziaływania słowa i obrazu jest (stosunkowo częste w praktyce plakatowej Galerii Rusz) utożsamienie¹⁶. Zachodzi ono wówczas, gdy fuzja wspomnianych elementów struktury plakatu jest posunięta tak dalece, że niemożliwe jest rozstrzygnięcie, czy to słowo staje się obrazem, czy elementy ikoniczne składają się na słowa¹⁷. Niezależnie jednak od stopnia zespolenia czy charakteru relacji między poszczególnymi elementami plakatowego komunikatu należy pamiętać, że, choć złożony, stanowi on zawsze integralną i nierozzerwalną całość artystyczną.

Konstrukcja słowno-ikoniczna większości dzieł Galerii służy budowaniu wizualnych metafor, dzięki którym pozornie naiwne plakaty stają się wielowarstwowymi i bogatymi treściowo komunikatami. Operowanie wielością znaczeń i umożliwienie odbiorcy różnorodnych odczytań dzieł daje jej autorom sposobność do nieepatującego tanim doktrynerstwem podnoszenia ważkich społecznie kwestii. Należy przy tym zauważyć, iż aspekt społecznego zaangażowania dzieł Galerii Rusz wiąże się poniekąd z obecną w nich perswazją. Jakkolwiek Joanna Górską i Rafał Góralski próbowaliby odżegnywać się od tego wymiaru ich działalności¹⁸, prezentowane przez Galerię Rusz prace stanowią w istocie apel o życiową aktywność i właśnie poprzez intencję wpływania na sposoby postrzegania otaczającej rzeczywistości przez odbiorców tejże sztuki, realizują funkcję perswazyjną. Ta jednak – inaczej niż w przypadku reklam komercyjnych – służy nie intensyfikacji sprzedaży danego produktu bądź usługi, a popularyzacji określonych idei albo społecznych zachowań.

¹⁴ Por.: cykl prac Paula Anticka zatytułowany *itourist?*. Prace przedstawione zostały w Toruniu podczas festiwalu Art Moves w 2009 roku.

¹⁵ Por.: plakat *Sens* Góralskiego.

¹⁶ O relacjach słowo–obraz zob. A. Kibedi Varga, *Kryteria opisu relacji między słowem a obrazem*, [w:] *Słowo/obraz*, red. G. Godlewski, Warszawa 2010, s. 11–31.

¹⁷ Por.: K. Danuta Kot, *Together but away*.

¹⁸ Górską i Góralski piszą o swoich pracach, że są one „odtrutką na wszechobecną i nachalną perswazję czy wręcz propagandę”.

Metaforyczny wymiar dzieł prezentowanych przez Galerię Rusz poza tym, że pomaga jej twórcom uniknąć zarzutu moralizatorstwa, służy uatrakcyjnieniu plakatowego przekazu, zaintrygowaniu jego odbiorców i zaangażowaniu ich w sytuację komunikacyjną. Prace Joanny Górskiej i Rafała Góralskiego podejmują częstokroć grę z widzem: operują znaczeniowo wyeksploatowanymi symbolami, kliszami słownymi, przysłowiami czy rozpoznawalnymi cytatami, proponując nowe, całkowicie odmienne ich odczytanie, bądź pozostawiając niedomówienia, wymagają interpretacyjnych uzupełnień odbiorcy. Wszystko po to, by „zachęcić widza do »przeramowania« widzenia pewnych zjawisk i aktywnego manipulowania ramami znaczeniowymi, w jakich dane zjawisko będzie interpretowane”¹⁹. Konsekwencją poruszania się po obszarze kultury popularnej oraz uaktywniania kontekstów życiowej codzienności przeciętnego uczestnika kultury jest sytuowanie się twórców Galerii Rusz w obszarze komunikacyjnych kompetencji ulicznego odbiorcy, co zdecydowanie poszerza krąg adresatów tego typu sztuki²⁰.

Idea obustronnej aktywności, tak trudnej do uzyskania w sztuce plakatowej, jest dla twórców Galerii Rusz kwestią niezwykle istotną. Stąd też tak zauważalne w praktyce ostatnich lat przeobrażenia metod pracy grupy, która coraz częściej skupia się nie tylko na przedstawieniowym, lecz również na wydarzeniowym aspekcie działań artystycznych. Jednym z ważniejszych epizodów w artystycznym życiorysie Joanny Górskiej i Rafała Góralskiego był udział w organizowanej przez „Gazetę Wyborczą” w 2008 roku akcji „Coś Ci zmalujemy”²¹. W ramach tego wydarzenia toruńscy artyści zaprezentowali

¹⁹ J. Górka i R. Góralski, dz. cyt., s. 4.

²⁰ W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, że mówiąc o odbiorcy ulicznym, niewyspecjalizowanym czy – jak wskazują twórcy Galerii – odbiorcy „spoza artystycznego getta”, nie mam na myśli widza o wybitnie niskich kompetencjach intelektualnych. Twórczość Galerii Rusz, choć sprawdzona zostaje do poziomu spełniającego wyznaczniki „uliczności”, pozostaje praktyką artystyczną domagającą się minimalnego choćby wysiłku intelektualnego ze strony jej odbiorców. Artyści, bazując na języku powszechnie zrozumiałym, kodują, o czym mowa była wyżej – przekazy treściowe, do których pełnego zrozumienia konieczne jest rozszyfrowywanie gier językowych, interpretowanie metafor i podejmowanie refleksji przez widza. Status odbiorcy – aktywnego interpretatora jest więc kolejnym elementem różnicującym sztukę plakatu zaangażowanego i komercyjny billboard – przekaz o charakterze utilitarnym, którego projektowany odbiorca to – przypomnijmy – bierny, podatny na reklamową manipulację konsument.

²¹ Akcja miała miejsce w Płocku podczas festiwalu Podwórko (25–29.08.2008). Ideą festiwalu jest promowanie twórczej aktywności, poprzez na współpracę zapraszanych artystów (w tej edycji oprócz Galerii Rusz pojawili się również m.in.: Twoży-

wali mural zatytułowany *Myśli*. Jak się później okazało, udział Galerii Rusz w całym przedsięwzięciu, na skutek nieprzewidzianego przez organizatorów medialnego szumu wokół festiwalu, miał charakter daleko bardziej zakrojony. Dwa tygodnie po zakończeniu Podwórka do dyrekcji organizatora – Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki – wystosowane zostało pismo, w którym prezydent Płocka domagał się, by w ciągu czterech dni usunięto wszystkie powstałe w ramach imprezy murale. W efekcie nocą zamalowano tylko jedną z sześciu prac (*Absurdolony absolut* grupy Niczero), a pomiędzy przeciwnikami i zwolennikami sztuki murali wybuchła istna wojna²². Efektem nasilającego się konfliktu było zainicjowanie odwetowej akcji „Murale. Reaktywacja”, w którą niezwykle żywo włączyła się Galeria Rusz. Toruńscy artyści w odpowiedzi na niszczenie przez urzędników rzekomo kontrowersyjnych, festiwalowych prac oraz ideę cenzurowania dzieł mających dopiero powstać, stworzyli dość nietypowy „mural”. Namalowana na płycie pilśniowej *Strefa chroniona* była dla osób poruszonych sprawą nad wyraz czytelnym aktem buntu wobec polityki inwigilowania i manipulacji. Joanna Górńska i Rafał Góralski skierowali też do władz miasta apel, w którym w ostrych słowach krytykują zarówno postępowanie urzędników, jak i bierność konformistycznej części społeczeństwa. Obok słów uznania dla artystów i mieszkańców Płocka, którzy w obronie murali wykazali się niewątpliwą odwagą cywilną, znajdziemy pełną goryczy diagnozę stanu współczesnej sztuki ulicznej w wielu jej wymiarach:

Przypadek zamalowywania murali jest bardzo ciekawy i pouczający – piszą artyści Galerii Rusz. Jest karygodnym przykładem cenzury i wandalizmu, niszczenia przez władzę dzieł sztuki (co ewidentnie kojarzy się z czarnymi kartami historii). Pokazuje słabość polskiego społeczeństwa obywatelskiego. Odślania zjawisko prywatyzacji przestrzeni publicznej, która według urzędników należy do nich (nawet prywatne kamienice należą do nich!) oraz niepokojące zjawisko rozparcelowania przestrzeni publicznej przez korporacje. [...] Ujawnia również lęk urzędników przed sztuką „myślącą”, która z założenia jest wieloznaczna, może

wo, Niczero, Galerii Rusz, IXI Color, Grupy Masmix, duetu Mrufig i Joanka) z dziećmi i dorosłymi mieszkańcami płockich podwórek. Podczas festiwalu organizowane są warsztaty: fotograficzne, malarskie, teatralne. Odbywają się przedstawienia, pokazy; powstają też co roku murale, wykonywane przez zaproszonych artystów.

²² Historia wspomnianej edycji płockiego festiwalu wraz z kalendarium konfliktu wokół murali dostępna jest na stronie: http://www.indeks73.pl/pl_aktualnosci,_20_,446.php. Autorem artykułu: *Rozkaz: zniszczyć murale, zniszczyć myślenie* jest Rafał Góralski. Dostęp: 14.10.2008.

wywoływać różne skojarzenia i być zarzewiem indywidualnego myślenia. [...] Uwidocznia, że ofiarą cenzury może być każda sztuka, nie tylko taka, która używa symboli religijnych. [...] Proponujemy nowe hasło, które doskonale pomoże wypromować Płock: Cenzura i niszczenie dzieł sztuki za nasze pieniądze!²³

Z równym jak w Płocku zacięciem działa Galeria Rusz także i na własnym, toruńskim podwórku. Obok pracy nad permanentną jednobillboardową galerią artyści podejmują również szereg działań mających na celu zachęcić widzów do twórczego, aktywnego współdziałania. Happeningi organizowane przez grupę nie zawsze utrzymują bliski związek ze sztuką plakatu, muralami czy szeroko pojętym postwandalizmem. Niekiedy ich celem jest „jedyne” tworzenie więzi, przełamywanie barier w międzyludzkich kontaktach czy zaszczepianie w przechodniach bakcyła krytycznego namysłu nad otaczającą rzeczywistością. Do tej grupy działań zaliczyć można takie akcje artystyczne, jak: „Galeria Rusz uprzyjemni ci życie” (cz. 1 i 2) (2002), „Ciepło” (2004) czy „Bananowe miasta” (2004).

Ostatni, najbardziej doniosły medialnie i społecznie²⁴ wymiar działalności Galerii Rusz związany jest z organizowanym od 2008 roku Festiwałem Sztuki na Bilbordach Art Moves²⁵. Festiwal, służący nie tylko prezentacji sztuki ulicznej, ale także jej popularyzacji oraz wymianie poglądów na temat artystycznego działania w publicznej przestrzeni współczesnego miasta, jest doskonałym uzupełnieniem jednobillboardowej galerii plakatu zaangażowanego. Pozwala on bowiem, poprzez swój międzynarodowy charakter, zwiększyć zasięg oddziaływania Galerii, ale również poniekąd przenieść dyskusję wokół sztuki ulicznej z kuluarów prywatnych rozmów w przestrzeń bardziej oficjalną, nadając jej wymiar konkretny i konstruktywny.

Forma Festiwalu Sztuki na Bilbordach Art Moves zakłada działanie na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim służy prezentacji plakatu zaangażowanego na wielkoformatowym nośniku – billboardzie. W ramach imprezy

²³ Komentarz Galerii Rusz, [w:] http://www.indeks73.pl/pl/_aktualnosci,_20,_446.php. Dostęp 17.04.2013.

²⁴ Z moich doświadczeń wynika, że to właśnie dzięki Art Moves Galeria Rusz stała się w Toruniu bardziej rozpoznawalna. Festiwalowe prace prezentowane są głównie przy placu Rapackiego, na Nowym Rynku czy Przy Kaszowniku, a więc w nieodległych od Starego Rynku kluczowych komunikacyjnie miejscach w Toruniu. Z tego też względu to głównie z nimi utożsamiana jest praca artystyczna Galerii.

²⁵ Dyrektorem festiwalu jest Rafał Góralski, dyrektorem artystycznym – Joanna Górńska, projekt koordynowany przez Fundację Rusz w Toruniu.

przedstawiane są prace zarówno członków Galerii Rusz, jak i zapraszanych przez grupę polskich i zagranicznych artystów²⁶.

W 2009 roku organizatorzy, chcąc zachęcić młodych artystów do tworzenia sztuki społecznie zaangażowanej, przekształcili nieco formę festiwalu, wprowadzając – obok pokazu głównego – prezentacje prac konkursowych. W tzw. bloku konkursowym pokazywane są najlepsze, wyłonione przez jury²⁷ dzieła polskich i zagranicznych autorów. Ocena skupia się jednak nie tyle na wartościach artystycznych, co na aspekcie treściowym plakatu. Nadsyłane na Konkurs Sztuki na Bilbordach prace są bowiem twórczą wypowiedzią na temat zaproponowany przez organizatorów.

Tematy corocznych edycji konkursu przygotowujemy w taki sposób, by korespondowały z procesami i zjawiskami społecznymi, kształtującymi współczesny, globalny świat – tłumaczą organizatorzy. Wyrastają one z głębokiej refleksji o podłożu socjologicznym, psychologicznym i filozoficznym, i są wyrazem troski o kształt rzeczywistości, w jakiej żyjemy²⁸.

W 2009 roku tematem przewodnim konkursu był problem: „Czy wszystko jest ze sobą powiązane?”, w 2010 – hasło „Razem czy osobno?”, a w 2011

²⁶ Dotychczas w toruńskim projekcie udział wzięli: Joanna Górńska/Galeria Rusz (Toruń), Rafał Góralski/Galeria Rusz (Polska), Henrik Plenge Jakobsen (Dania), Paweł Susid (Polska), Paweł Jarodzki (Polska), Ryszard Górecki (Niemcy/Polska), Jan Nalewka (Czachy), Anna Orlikowska (Polska), Robert Rumas (Polska), Vlad Nanca (Rumunia), Edward Burtynsky (Kanada), Mark Titchner (Wielka Brytania), Paul Antick (Wielka Brytania), Abrie Fourie (RPA/Niemcy), Haimi Fenichel (Izrael), Visionary Images (Australia), Jerzy Kosałka (Polska), Doug Aitken (USA), Ken Lum (Kanada), Mark Titchner (Wielka Brytania), Stefan Brüggemann (Meksyk/ Wielka Brytania), Karl Haendel (USA), Kasper Sonne (Dania/USA), Steve Lambert (USA), Marcos Ramirez ERRE (Meksyk/USA), Bob and Roberta Smith (Wielka Brytania), Daniele Buetti (Szwajcaria), Adam Niklewicz (USA) oraz Andrew Willett (Wielka Brytania).

²⁷ W jury konkursu zasiadają artyści i kuratorzy – specjaliści z zakresu sztuki publicznej. W dotychczasowych edycjach festiwalu prace oceniali: Paweł Jarodzki (artysta, kurator, prof. ASP, Wrocław), Paul Antick (artysta fotografik, wykładowca Roehampton University, Londyn), Maria Filippow (artystka, kuratorka, Visionary Images, Melbourne), Kimberli Meyer (kurator, dyrektor MAK Center/Los Angeles), Mark Titchner (artysta wizualny/Londyn), Marcos Ramirez ERRE (artysta/Tijuana, Mexico; San Diego, USA), Ken Lum (artysta, kurator /Vancouver, Canada), Cesar Garcia (kurator LAXART/Los Angeles, USA) oraz Rafał Góralski (artysta Galerii Rusz, dyrektor Festiwalu Art Moves).

²⁸ J. Górńska i R. Góralski, *Festiwal Art Moves znów poRUSZa*, [w:] *Art Moves 2010*, Toruń 2010, s. 6.

– „Rzeczywistość czy fikcja? Udajmy, że tego nie ma”. Laureatami kolejnych edycji byli: Barbora Novotna ze Słowacji (2009), Jakub Geltner z Czech (2010) oraz Jean-Philippe Paumier z Holandii. Prace laureatów i plakaty dziewięciu pozostałych, wyróżnionych w konkursie artystów, wystawiane są corocznie w trakcie festiwalu Art Moves.

Począwszy od 2010 roku Galeria Rusz przyznaje również Nagrodę Specjalną Festiwalu – Art Moves Special Award. Wyróżnieniem tym honorowani są artyści wykazujący się „rzadką we współczesnym świecie postawą artystyczną, otwartą na otaczającą nas rzeczywistość. Postawa ta przejawia się w tworzeniu wybitnych dzieł sztuki, które poruszają i stwarzają nowe tropy interpretacyjne, dzięki którym możemy na nowo przyjrzeć się samym sobie, jak i światu, w którym żyjemy”²⁹. Laureatem Art Moves Special Award 2010 był Mark Titchner, rok później Galeria wyróżniła Marcosa Ramireza ERRE oraz Kena Luma.

Kolejnym istotnym wymiarem Festiwalu Sztuki na Bilbordach Art Moves są organizowane niezależnie od wystaw głównej i konkursowej akcje towarzyszące: projekcje filmowe, koncerty i happeningi artystyczne. Pierwszej z edycji festiwalu towarzyszył pokaz projektu „Niewidzialne miasto” (edycja toruńska) na zewnętrznej ścianie Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu w Toruniu. W 2009 roku Joanna Górską i Rafał Góralski z okazji dziesięciolecia Galerii Rusz przygotowali poprzedzającą czasowo festiwal wystawę pt. *Ołowiany charakter*, natomiast samemu Art Moves towarzyszyły wówczas: projekcja pełnometrażowego dokumentu *Sfabrykowany krajobraz*, który, opowiadając o podróży do Chin Edwarda Burtyński’ego, jednego z zaproszonych do współpracy artystów, rozszerzał interpretację jego dzieł o kontekst ich powstania, oraz akcja plakatowa „Sztuka z bliska”, dzięki której mieszkańcy Torunia (ze szczególnym uwzględnieniem Starego Miasta i Bydgoskiego Przedmieścia) mogli – poprzez wywieszanie w miejscach swojego zamieszkania czy pracy przygotowanych przez Galerię plakatów – włączyć się w działania festiwalowe. Dwóm ostatnim edycjom Art Moves towarzyszyły koncerty: w roku 2010 wystąpił Michał Jacaszek z zespołem, a rok później – Igor Boxx (Ninja Tune) A/V set, visuals: VJ Spectribe.

Ostatnim wymiarem Festiwalu Sztuki na Bilbordach są towarzyszące imprezie od samego początku wykłady, dyskusje panelowe, spotkania z artystami, kuratorami i badaczami kultury. Wydarzenia tego typu podbudowują niejako festiwal od strony teoretycznej – dają sposobność do rozmowy na

²⁹ Tamże, s. 7.

ważkie społecznie i artystycznie tematy, są okazją do wymiany poglądów i doświadczeń zarówno przez artystów, jak i odbiorców sztuki ulicznej. Panele dyskusyjne dotychczasowych edycji Art Moves poświęcone były następującym problemom: „Działania w przestrzeni publicznej. Wyzwania i szanse dla artystów, widzów i instytucji”, „Sztuka dla sztuki czy sztuka dla ludzi?, czyli działania przekraczające sztywne granice sztuki i śmiało ingerujące w tkankę społeczną”, „Razem czy osobno?” oraz „Rzeczywistość czy fikcja? Udajmy, że tego nie ma”.